

Żytkowicz, Leonid

Z badań nad dochodami wielkiej własności w Polsce w ostatniej ćwierci XVI wieku : (na marginesie pracy A. Wawrzyńczyk, Problem spadku wydajności dóbr Pabianice w drugiej połowie XVI w., "Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego" t. XII, z. 2, (...)

Przegląd Historyczny 63/3, 505-514

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

LEONID ŻYTKOWICZ

Z badań nad dochodami wielkiej własności w Polsce w ostatniej ćwierci XVI wieku

(na marginesie pracy A. Wawrzyńczyk, *Problem spadku wydajności dóbr Pabianice w drugiej połowie XVI w.*, „Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego” t. XII, z. 2, Warszawa 1970, s. 53—148)

Nowa rozprawa A. Wawrzyńczykowej stanowi w pewnym sensie kontynuację pracy poprzedniej pt. „Gospodarstwo dworskie w dobrach Pabianice 1559—1570” (Warszawa 1967), a jest już trzecią pracą autorki, poświęconą zespołowi dóbr pabianickich¹. Mówimy „w pewnym sensie”, gdyż autorka wysunęła na czoło pytanie: czy rzeczywiście dochody dóbr pabianickich obniżyły się w okresie 1571—1585, bowiem w tym roku kapituła krakowska, zaniepokojona spadkiem dochodów i jednoczesnym wzrostem kosztów administracji, postanowiła wydzierżawić majątek, dodajmy — za kwotę przewyższającą, i to w niektórych latach bardzo znacznie, to co dotychczas wpływało do kasy kapitulnej, a mianowicie za 10 tys. zł., podczas gdy w okresie własnego zarządu w latach 1573—1584 wpłaty do kasy kapitulnej wahały się w granicach 4960—9760 złp (a średnio 7007 złp; por. s. 95 i tabl. XXIV).

Problem to bardzo istotny, gdyż w naszej historiografii niejednokrotnie wskazywano na objawy regresu w gospodarstwie folwarczno-pańszczyźnianym już od końca XVI w. Autorka dysponuje doskonałą podstawą źródłową, a mianowicie rachunkami z lat 1573—1584, a więc z okresu dwunastu lat, podobnie jak to było w pracy poprzedniej (lata 1559—1570). Są to roczne sprawozdania rachunkowe oraz rachunki bieżące (te ostatnie niestety zdekompilowane). Autorka przyjęła układ pracy, a zwłaszcza tabel statystycznych, taki sam, jak w rozprawie poprzedniej, co ogromnie ułatwia porównanie obu dwunastoletnich okresów (1559—1570 i 1573—1584). Lata 1571 i 1572, a ściślej od maja 1571 do maja 1573 zostały pominięte ze względu na chaos w rachunkach (s. 57). Ostatni rok gospodarczy 1585/1586 jest niepełny ze względu na wydzierżawienie dóbr. Wobec tego okres badany rozpoczyna się 17 maja 1573 (początek roku gospodarczego w ówczesnej rachunkowości dóbr) i trwa do 30 września 1585 (na tę datę został przesunięty koniec roku gospodarczego). Dla uproszczenia autorka, zarówno w tekście jak i tablicach, rok gospodarczy oznacza datą roku zbiorów, a więc rok obrachunkowy 1572/1573 jest oznaczony jako rok 1573 itd.

Układ pracy jest przejrzysty i prosty. To samo można powiedzieć o metodzie wykładu. Styl cechuje rzeczowość i zwięźłość. Można tylko mieć pretensję o ostatni człon tytułu: „w drugiej połowie XVI wieku”. Należałoby go uściślić chronologicznie. Obie prace autorki nie obejmują całego półwiecza, a jedynie okres 1559—1584, a więc dokładnie ćwierć wieku. Nie należy więc sugerować czytelnikowi, że spadek dochodów mógł nastąpić wcześniej niż to było w rzeczywistości i trwać do końca stulecia. Nie wiemy, jak było po 1585 roku.

¹ A. Wawrzyńczykowa, *Próba ustalenia wysokości plonów w dobrach Pabianice w II połowie XVI w.*, [w:] *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego* t. II, 1959, s. 81—129; te jż, *Gospodarstwo dworskie w dobrach Pabianice 1559—1570*, Wrocław 1967, s. 187. W sumie autorka wykorzystała wszystkie dostępne źródła dotyczące Pabianic od początku XVI do początku XVII w.

Przedmiotem badania jest dochód pieniężny pana dóbr, czyli wpłaty do kasy kapitulnej, po potrąceniu wydatków z ogólnej kwoty percepty (s. 93), gdyż w nich kryje się odpowiedź na pytanie wysunięte w tytule pracy (s. 93). Istotna jest okoliczność, że w Pabianicach nie było rezydencji pana dóbr. Regensów, jako przedstawicieli kapituły krakowskiej, można uznać za ogniwo administracji. Oznacza to, że dochód z dóbr nie był zużywany w naturze w gospodarstwie domowym pana dóbr, co sprawia, że wpłaty do kasy kapitulnej można traktować jako całość dochodu. Wprawdzie autorka mimochodem wspomina o naturaliach wysyłanych kanonikom do Piotrkowa i Krakowa oraz o innych przygodnych wydatkach (s. 103), ale nic nie wskazuje na to, iż miały to być pozycje istotne. Oprócz źródła dochodu, będących efektem gospodarczej działalności dworu (produkcja roślinna, hodowla, przetwórstwo) i jego uprawnień feudalnych (czynsze, opłaty za różne użytki gospodarcze, odkupy robocizn, opłaty sądowe), autorka uwzględniła również dziesięciny kościelne, pobierane przez kapitułę krakowską z tytułu jej uprawnień jako instytucji kościelnej. Stanowiły one ponad 31% ogólnej percepty (tabl. XXIV). Można mieć wątpliwości, czy słusznie dziesięciny kościelne zostały objęte ogólnym zestawieniem dochodów dworu z majątku. Utrudni to porównanie wysokości i struktury dochodu badanych dóbr z innymi majątkami, zwłaszcza świeckimi, w których dwór nie był uprawniony do poboru dziesięciny kościelnej od własnych poddanych². Ale z drugiej strony trudno pomijać tak istotny składnik dochodu, który musiał wywierać wpływ na politykę ekonomiczną dworu, w tym wypadku kapituły krakowskiej.

W ciągu badanego okresu nie zaszły istotne zmiany w metodach gospodarowania w Pabianicach. Powierzchnia zagospodarowana niewiele się zmieniła (s. 61—62). Jedynie dotarcie ze zbożem folwarcznym do Gdańska i na Śląsk, nabycie szkuty i własnego spichrza we Włocławku, może świadczyć o poważniejszej inicjatywie gospodarczej.

By odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule, autorka robi w sposób przejrzysty przegląd wszystkich kategorii percepty dworskiej z lat 1559—1570 i 1573—1584 (s. 65—85), grupując je w cztery 6-ciolecia, a pierwsze z nich (1559—1564) przyjmuje za wyjściowy punkt porównania. Kilkakrotnie zaznacza, iż gdyby za punkt wyjściowy porównania przyjąć następne sześćdziesiąte, wynik byłby odmienny ze względu na szczególnie niską perceptę z lat 1559 i 1563 (s. 84, 88—89, 92). Oczywiście jest to słuszne. Dodajmy jeszcze, że gdyby zamiast okresami sześćdziesięcioletnimi posługiwać się trzyletnimi, spadek dochodów w ostatnim trzyleciu (1582—1584) wystąpiłby o wiele wyraźniej (por. tabl. XXIV).

Istotniejsze pozycje percepty nie wykazują regresu (s. 65 n.). Wzrosła ilość sprzedanego żyta i podwoiła się uzyskana za nie kwota pieniężna, gdyż w tymże czasie nastąpił znaczny wzrost cen (s. 80—81). Odwrotnie owies — zmalały jego zbiory i to silniej niż wysiewy³, powodując nawet spadek globalny zbiorów czterech zbóż, a więc i ogólnej masy towarowej. Tego spadku nie zdołała wyrównać nieznaczna zwyżka cen owsa (s. 69—70). Wahania wpływów pieniężnych z pozostałych upraw idą w obu kierunkach. Nie mają one istotnego wpływu na wynik ogólny, gdyż były to kwoty nieznaczne (niespełna 5%, s. 82). Wzrosły wpływy z hodowli, ale i one nie były znaczne, niespełna 8% (s. 84—85 i tabl. XXIV). Bardzo istotny był wzrost wpływów z dziesięcin, ale nie był to owoc gospodarności dworu. Autorka przypisuje to wzrostowi cen zboża: dziesięciny były odkupywane przez chłopów; oraz naciskowi dworu na gospodarstwo chłopskie (s. 60, 67).

A teraz wydatki. A. Wawrzyńczykowa stwierdza, że nie nastąpiły istotne zmiany w zakresie własnej konsumpcji płodów rolnych. Wzrost zużycia podstawowych arty-

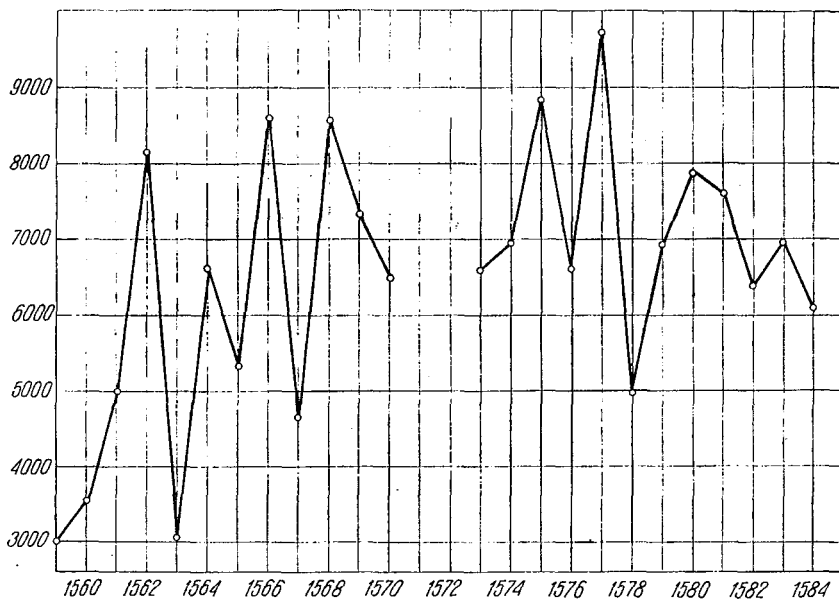
² Np. inaczej wypadłoby obliczenie dochodu kapituły w stosunku do 1 łanu ziemi uprawnej, dworskiej i chłopskiej łącznie: nie 12 zlp. 6 gr, lecz 8 zlp. 12 gr (por. s. 95).

³ W niektórych majątkach występuje współcześnie zużycie części owsa w snopach na pasze, co zmniejszało zbiory ziarna.

kułów rolnych nie był znaczny (prócz owsa). Brak pełnej rejestracji spożycia produktów hodowlanych. Wyraźnie wzrosło spożycie nabiału i wieprzowiny. Zapewne słusznie autorka przypisuje to większej dokładności rejestracji (s. 73). Wydatki pieniężne stanowią przedmiot licznych pretensji kapituły do administracji dóbr (s. 86—87). Istotnie wzrosły one w porównaniu z okresem poprzednim (1559—1570) zarówno w procentach, jak i liczbach bezwzględnych, gdyż przybyły koszty transportu zboża do Gdańska (s. 87). W ostatnich latach 1582 i 1583 wzrosły wydatki inwestycyjne: nabycie spichrza zbożowego we Włocławku, nabycie i wyposażenie statków wodnych, budowa kościoła w Pabianicach (s. 89 i tabl. XXIII). Sprawily one, że w ostatnim trzyleciu (1582—1584) wydatki stanowiły blisko 30% percepty, podczas gdy w poprzednich okresach wahały się w granicach 10—12%⁴.

Autorka kończy obliczenie dochodów kapitulnych konkluzją, że rosnące stale ceny obniżały dochód realny, przeto „rozumiałe stało się zaniepokojenie kapituły” (s. 95). Dochód nominalny, tj. wpłaty do kasy kapitulnej, w okresie 1573—1584 był wyższy niż w poprzednim dwunastolecu o 21%. Wydawać by się więc mogło, że kapituła niepotrzebnie niepokoiła się o swą kasę. Ale ogólny wzrost cen i kurczenie się siły nabywczej pieniądza mogły pochłonąć ową nadwyżkę 21%. Zresztą wymagałoby to jeszcze bardziej szczegółowych studiów. Należy brać pod uwagę nie tylko ceny zbytu zboża pabianickiego, lecz ogólny ruch cen i to nie tylko, czy nie tyle, ziemiopłodów, lecz także artykułów przemysłowych i innych, zależnie od tego, na co kapituła krakowska zużywała swe dochody pieniężne⁵.

Przyjrzyjmy się wpływowi do kasy kapitulnej (wykres 1). W ciągu całego badanego okresu wykazują one bardzo duże wahania. Rzecz charakterystyczna, w okresie

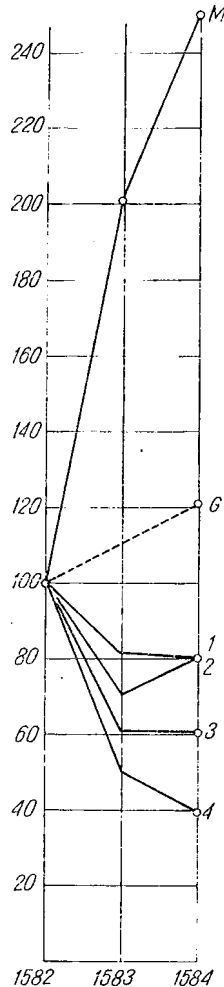


⁴ Niejasna jest sprawa dziesięciny łączycykiej: kapituła odkupywała ją od probostwa łączycykiego za ryczałtową sumę 1000 zł, następnie ściągając należność od chłopów. Autorka słusznie pominęła dochód z tego źródła, zaznaczając, że tak samo należy postąpić przy analizie rozchodów (s. 87). Jednak pozycja ta występuje w tabl. XXIII i XXIV.

⁵ Por. s. 84. Można przypuszczać, że członkowie kapituły zaopatrywali się w płody rolne w swych dobrach podkrakowskich, prestymonialnych. O trudnościach badania ruchu cen w tym okresie por. S. H o s z o w s k i, *Revolucja cen w Środkowej Europie w XVI i XVII w.*, KH LXVIII, 1961, nr 2, s. 301—303. O ile można odczytać z diagramu IV na s. 312, w Polsce nastąpił nawet spadek cen zbóż w latach 1575—1585 (oprócz Gdańska), liczonych w srebrze.

1559—1570 wyraźna jest tendencja wzrostu, widoczna później, do 1578 r. Ale po pomyślnym roku 1580 następuje szybki spadek. Porównanie wypadnie jeszcze bardziej na niekorzyść okresu końcowego, jeśli za punkt wyjścia weźmiemy drugie sześciolecie (1565—1570). Wpływy z lat 1582—1584 były o 6% niższe niż w latach 1565—1570. To słusznie musiało zaniepokoić kapitułę, gdyż ceny zbytu zboża pabianickiego w latach 1581—1584 wzrosły o około 50%.

W związku z tym zwróćmy uwagę na najpoważniejsze źródło percepty dworskiej: produkcję roślinną, a szczególnie żyta, które stanowiło podstawowe zboże towarowe (s. 74, wykres 2). Jego wysiewy w 1581 r. osiągnęły poziom niemal najwyższy w cią-



gu całego badanego okresu (wyjątek stanowi 1578 r.), ale zaczęły gwałtownie spadać w latach następujących: przyjmując wysiewy z roku 1582 za 100, otrzymujemy wskaźniki dla lat następujących 85, 80. W parze z tym następował spadek wydajności plonów w ziarnach, kolejno: 2,9; 2,2; 2,3. Oznaczało to katastrofalne skurczenie się zbiorów, a mianowicie: 100 (1582 r.), 65, 64, jak również masy towarowej: 100 (1582 r.), 50, 41. Nie wiemy, ile żyta sprzedano ze zbiorów roku 1584, gdyż sprzedaż nastąpiła już w roku następnym, którego nie obejmują obliczenia.

Autorka wskazuje na generalne, zasadnicze przyczyny kurczenia się intraty dworskiej: 1) ubożenie poddanych (s. 99—100) i 2) jałowienie gruntów dworskich (s. 100).

Ad 1. Znalazło to wyraz w retentach powinności dworskich i gorszej uprawie pól folwarcznych. Wobec braku inwentarzy z tego okresu, czy innych źródeł, które pozwoliłyby zestawić statystycznie stan sił wytwórczych w gospodarstwie chłopskim badanych dóbr (areal, inwentarz roboczy itp.), odpowiedź jest trudna. Autorka stwierdza brak wiadomości w aktach kapitulnych o zbiegostwie, pustoszeniu gospodarstw chłopskich, udzielaniu załogi zubożałym kmieciom. Wszystko to powinno świadczyć pozytywnie o stanie wsi pabianickich (s. 100). Istnienie jakiegoś procentu gospodarstw zubożałych, podupadłych, jest zrozumiałe samo przez się i nie musiało spowodować nagłego załamania się intraty dworskiej, gdyż było zjawiskiem stałym.

Ad 2. Jeżeli jałowienie gruntów folwarcznych miało być następstwem ówczesnego systemu uprawy — trójpolówki (s. 100) — nie byłoby zjawiskiem nowym i byłoby dość trudno pojąć, dlaczego miało wystąpić specjalnie ostro w latach 1582—1584. Jak wiadomo, plony ówczesne wykazywały duże wahania. By móc powiedzieć coś pewnego o kurczeniu się plonów, należałoby to zjawisko przebadać we wszystkich folwarkach tą samą szczegółową metodą, o ile pozwala na to stan danych źródłowych, jak zrobiła to autorka poprzednio dla okresu 1551—1573⁶. Grupowy wskaźnik plonów niweluje ich wahania w poszczególnych gospodarstwach. Poziom plonów żyta w latach 1583 i 1584 nie był najniższy w ciągu całego badanego okresu (gorsze były lata 1561, 1563, 1570 i 1578). Najbardziej spadły plony owsa, ale czy jego część nie została zużyta na paszę przed omłotem? Tego rodzaju ekspensa mogła nie być zarejestrowana w rachunkach. Gdyby tak było, to obliczanie plonów owsa według stosunku zbiór : wysiew nie dawałoby wyniku rzeczywistego⁷.

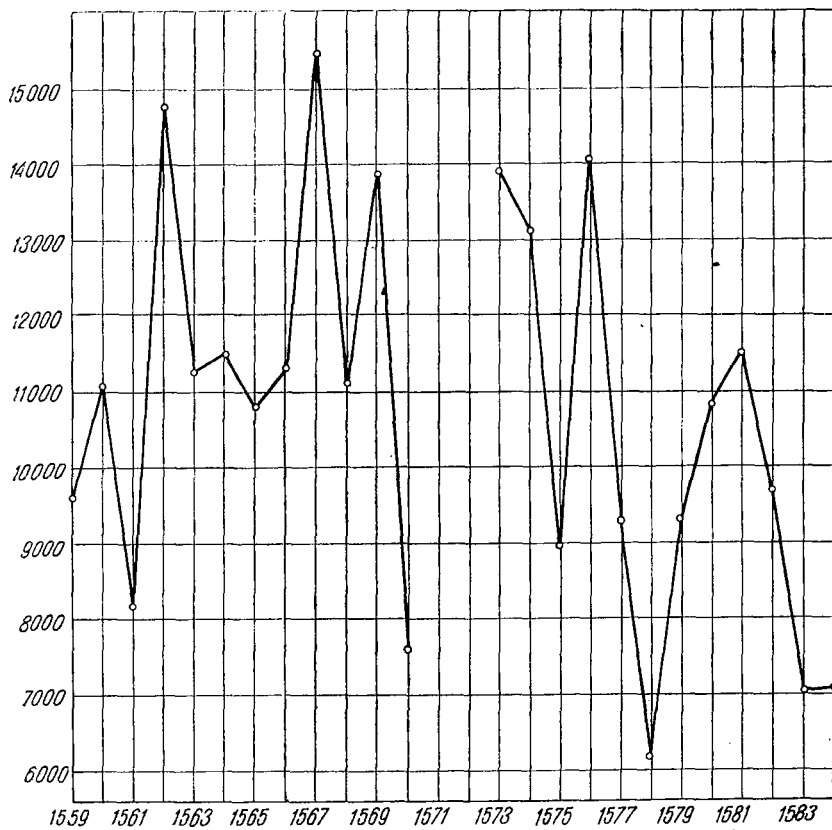
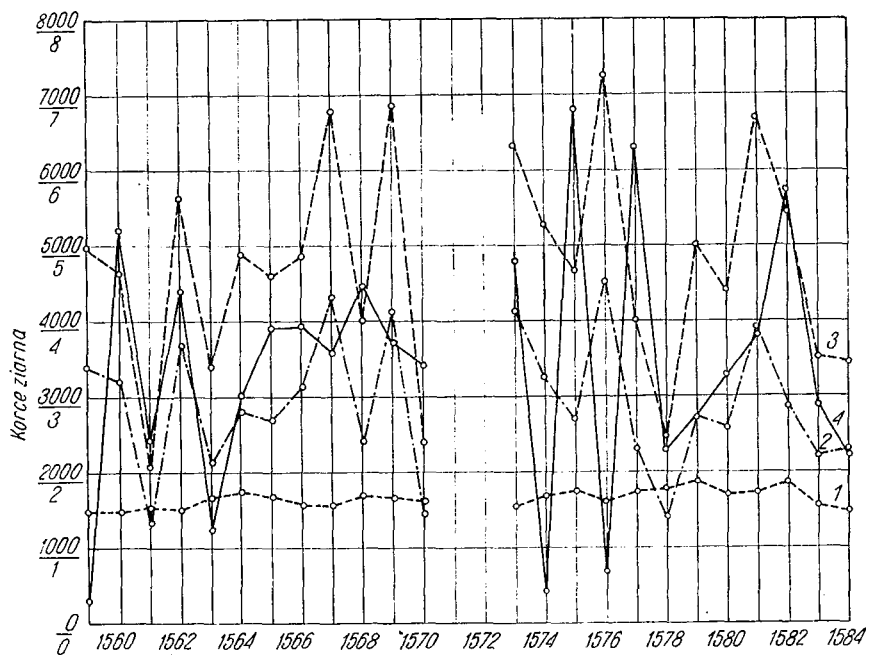
Charakterystyczne, że gdy jeszcze w 1581 r. sprzedawano zboże pozostałe z lat poprzednich, pozycja ta znika w latach 1583 i 1584 (tabl. VII). Rezerwy zostały wyczerpane, zbiory malały — a jednocześnie ceny szły w górę (por. tabl. XVIII). Sytuacja wydawała się katastrofalna. W tych warunkach kapituła 3 października 1585 postanowiła wydzierżawić majątek Krzysztofowi Sułowskiemu od 1 maja 1586 za 10 000 zł, ze względu na niski dochód i wysokie koszty administracji (s. 56 i 64).

Nasuwają się więc zasadnicze pytania: czy stwierdzone załamanie się dochodów kapituły w ciągu ostatniego trzylecia otwierało okres depresji, czy też było zjawiskiem przejściowym? Pytanie bardzo istotne, nie tylko dla oceny wyników omawianej pracy, ale również dla datowania początku regresu gospodarczego Polski. Z braku źródeł rachunkowych pytanie musi pozostać bez odpowiedzi. Jedynie możliwe są pewne supozycje. Załączone wykresy 3 i 4 wskazują na ogromne ryzyko produkcji folwarcznej. Przy dość wyrównanym poziomie wysiewów żyta (wahania roczne w granicach 10%) z powodu zmienności plonów zbiory wykazują ogromne skoki, rzędu 100% i więcej w sąsiednich latach. Mniejsze wahania wykazują dostawy rynkowe żyta, gdyż w razie potrzeby uruchamiano rezerwy z lat ubiegłych. Ośmiela to do przypuszczenia, że katastrofalna sytuacja w latach 1582—1584 nie musiała jeszcze zapowiadać długotrwałej depresji. Wprawdzie spadek wysiewów nie wróżył nic dobrego, ale wysiew żyta w końcowym roku 1584 (właściwie jesień 1583) nie spadł poniżej poziomu notowanego już kilkakrotnie (1558, 1559, 1570).

Uderza, iż dzierżawa dóbr pabianickich pozostała w ręku rodziny Sułowskich w ciągu lat 1586—1648. Czynsz, który początkowo wynosił 10 000, stopniowo wzrastał do 20 000, podczas gdy wpłaty do kasy kapitulnej w latach 1573—1584 wahały

⁶ Por. A. W a r z y ŋ c z y k o w a, *Próba ustalenia ...*, s. 99—124.

⁷ Potwierdzić to może obliczenie wydajności kopy. W latach 1573—1584 była ona wyższa niż w poprzednim 12-stuleciu, mimo gorszych plonów, tj. stosunku zbioru do wysiewów (por. *Próba ustalenia wysokości plonów*, tabl. VIII i XI oraz *Gospodarstwo dworskie*, tabl. V i VIII). Przypuszczenie to może znajdować pokrycie w tuczeniu wołów na sprzedaż w końcowym okresie (por. s. 71).



się w granicach 4960 (rok 1578) do 9760 (rok 1577), a w ostatnim trzyleciu wynosiły kolejno: 6364, 6932, 5961. Cała percepta pieniężna (*brutto*) tylko raz jeden przekroczyła 11 000, przeważnie oscylując około 8000 (tabl. XXIV). Sułowski już w pierwszym roku dzierżawy wpłacił 9700 zł (s. 102); równie wysokiej kwoty nie wpłacono do kasy kapitulnej od 1577 r. Niewątpliwie i dzierżawca miał trudności. W 1605 r. prosi o obniżkę czynszu lub rozwiązanie umowy z powodu spadku cen zboża, szczupłości poddanych (*subditorum* — — *paucitatem*) oraz ich odmowy wykonywania pańszczyzny na folwarkach *praetextu cuiusdam libertationis*⁸. Ale umowa z 1610 r. przewidywała już 15 000 zł czynszu (s. 103). Autorka zaznacza, iż kapituła zwolniła dzierżawcę od niektórych obciążeń, do których była zobowiązana z tytułu posiadania majątku, częściowo bonifikowała jego straty, słowem w dalszym ciągu nie uchylała się od udziału w ryzyku gospodarowania majątkiem i faktyczne wpłaty do kasy kapitulnej w pierwszych latach dzierżawy wahały się w granicach 8000—9500 zł (s. 102), czyli znacznie więcej niż przeciętna wpłata do kasy kapitulnej w ciągu ubiegłych 12 lat (7107 zł, a cała percepta *brutto* 8700 zł rocznie; por. tabl. XXIV). Nic nie wiemy o zysku dzierżawcy.

Czy Sułowski podjął jakąś akcję, mającą na celu poprawę stanu gospodarczego dóbr? Nie ulega wątpliwości wzrost eksploatacji poddanych, o czym świadczy — prócz faktów przytoczonych przez autorkę (s. 103—107) — również opór chłopów, który się ujawnił już w chwili przekazywania dóbr Sułowskiemu, następnie w 1590 i 1605 r. Zdaje się, iż było to wywołane wzrostem pańszczyzny⁹. Jednak rejestr prowentów, sporządzony przez delegatów kapituły w 1606 r., wykazał bardzo nieznaczny wzrost krescencji folwarcznej (w kopach) w porównaniu z 1580/1581 r. (ostatni rok „dobry” przed wydzierżawieniem dóbr Sułowskiemu) — bo tylko o 2⁰/₁₀₀ (s. 106). Wszakże porównanie to może budzić uzasadnioną nieufność, gdyż rejestr z 1606 r. został sporządzony 15 grudnia, a więc dawno po żniwach i przynajmniej częściowych omlotach, a Sułowski — wolno przypuszczać — nie był zainteresowany w wykazaniu pełnego dochodu przed kapitułą, skoro niedawno zabiegał o zniżkę czynszu. Z drugiej strony być może o intratności dzierżawy zadecydowały rosnące ceny na zboże¹⁰. Można przypuszczać, iż (podobnie jak współcześnie w innych majątkach) nastąpiła rozbudowa propinacji dworskiej. Przed 1584 r. percepta z browarów dworskich stanowi jeszcze pozycję nieznaczną (tabl. II).

Zatrzymaliśmy się nad tym dłużej, by wskazać na okoliczności, które pozwalają przypuszczać, że załamanie się intraty dworskiej w Pabianicach w latach 1582—1584 nie było zjawiskiem trwałym. Jak już mówiliśmy, ma to istotne znaczenie dla analizy początków tzw. regresu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w Polsce. Przypomnieć jeszcze należy, że dzierżawa dóbr ziemskich upowszechniła się w Polsce prawdopodobnie od ostatnich dziesięcioleci XVI w.

Jeszcze słów parę w sprawie cen zbytu zboża pabianickiego. A. Wawrzyńczykowa stwierdza przewagę ceny lokalnej nad ceną rynków „zamiejscowych”, m.in. gdań-

⁸ Cyt. L. Zytkowicz, *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI w.*, Warszawa 1962, s. 257, przyp. 73; por. J. Pelc, *Ceny w Gdańsku w XVI i XVII w.*, Lwów 1937, s. 48. Istotnie ceny gdańskie w latach 1605—1608 spadły, by następnie pójść w górę (por. przyp. 10).

⁹ L. Zytkowicz, op. cit., s. 331; podałem tam błędnie datę 10 października 1584 zamiast 10 października 1586 (por. s. 103 omawianej pracy).

¹⁰ Por. J. Pelc, op. cit., s. 48. Otó wskaźniki cen żyta w Gdańsku co 5 lat, przyjmując za 100 ceny z roku 1585:

| | |
|------------|------------|
| 1585 — 100 | 1620 — 159 |
| 1590 — 110 | 1625 — 464 |
| 1595 — 141 | 1630 — 696 |
| 1600 — 168 | 1635 — 347 |
| 1605 — 73 | 1640 — 304 |
| 1610 — 160 | 1645 — 346 |
| 1615 — 138 | 1648 — 456 |

skiego (s. 79). Ma tego dowodzić wykres na s. 144: Porównanie cen żyta w różnych ośrodkach. Autorka zaznacza, iż ceny gdańskie zaczerpnięta z pracy J. Pelca, „Ceny w Gdańsku w XVI i XVII w.” (Lwów 1937), s. 79 i 144. Chcąc to zweryfikować, zestawiliśmy za autorką (tabl. XVIII) ceny miejscowe i gdańskie zbytu zboża pabianickiego oraz ceny zanotowane przez Pelca (op. cit., s. 47—48). W ten sposób otrzymaliśmy trzy szeregi cen: miejscowe, gdańskie ceny żyta pabianickiego, obliczone przez autorkę na podstawie rachunków (z reguły występują dwa warianty: ceny zboża ze zbiorów ostatniego roku i ceny zboża z lat ubiegłych, sprzedawanego w roku bieżącym, rezerwa) oraz ceny zanotowane przez Pelca.

Tabela 1

| Rok gospodarczy | Ceny miejscowe | | Ceny gdańskie | | | | |
|-----------------|----------------|------|--------------------|------|----------|----------|------------------|
| | R | B | wg Wawrzyńczykowej | | wg Pelca | | |
| | | | R | B | Rok | Kor. gd. | Kor. pab. |
| 1570/71 | | | | | 1571 | 15,0 | 18,7 |
| 1571/72 | | | | | | | |
| 1572/73 | | | | | 1573 | 15,75 | 19,7 |
| 1573/74 | | 14,1 | | | 1574 | 14,85 | 18,55 |
| 1574/75 | 12,7 | 13,9 | | | | | |
| 1575/76 | 12,7 | 14,7 | 11,9 | 10,8 | 1576 | 6,25 | 7,8 |
| 1576/77 | 12,6 | 12,4 | | | 1577 | 6,0 | 7,5 ^a |
| 1577/78 | 14,7 | 17,6 | | 15,5 | 1578 | 17,4 | 21,75 |
| 1578/79 | 25,0 | 20,4 | | | 1579 | 19,15 | 23,95 |
| 1579/80 | 22,8 | 20,9 | | | 1580 | 22,2 | 27,8 |
| 1580/81 | 19,5 | 19,8 | | 20,9 | 1581 | 19,0 | 23,75 |
| 1581/82 | 11,4 | 12,3 | | 13,3 | 1582 | 15,2 | 19,0 |
| 1582/83 | 11,6 | 9,5 | 17,9 | 18,2 | 1583 | 14,4 | 18,0 |
| 1583/84 | 16,1 | 20,2 | | | 1584 | 16,0 | 20,0 |
| 1584/85 | | 23,9 | | 22,5 | 1585 | 16,4 | 20,5 |

^a Tylko 2 notowania w I kwartale.

Uwaga: R — cena reszty żyta z poprzedniego roku; B — cena żyta ze zbiorów roku bieżącego.

Pewne wątpliwości może nasunąć sprawa miary zbożowej, stosowanej w obliczeniach Pelca. Powinien to być korzec gdański — i tak z pewnością jest. Niejasność wynika stąd, że wagę łasztu zboża J. Pelc określa na około 1860 kg, a więc waga korca wyniosłaby około 31 kg. Pelc poszedł tu za R. Rybarskim, który przeciętną wagę łasztu żyta (1860 kg) przyjął na podstawie kilku przekazów źródłowych¹¹. Natomiast łaszt gdański na podstawie niesprecyzowanej bliżej informacji z 1529 r. tenże autor oblicza na 3169,3 l; przyjmując litr żyta = 0,646 kg Rybarski otrzymał wagę łasztu żyta = 2047,4 kg. Jeśli jednak posłużymy się najczęściej stosowanym obecnie przez historyków współczynnikiem 0,7 kg, otrzymujemy wagę łasztu żyta około 2218 kg, co daje wagę korca około 37 kg. Jest to prawie zbliżone z obliczeniami Z. Binerowskiego: średnia waga korca gdańskiego żyta = 36,45 kg, a rozpiętość od 33,85 do 39,06 kg¹².

Wynika więc, iż Pelc popełnił nieścisłość, przyjmując za Rybarskim wagę łasztu żyta = 1860 kg. Jest to średnia arytmetyczna obliczona na podstawie trzech informacji źródłowych, pochodzących z różnego czasu i z różnych części kraju. Należy jednak przyjąć, że łaszt w tablicach Pelca to dobrze znany łaszt gdański, liczący 60 korcy po około 36,5 kg. Łatwo obliczyć jego stosunek do korca pabianickiego,

¹¹ J. Pelc, op. cit., s. 40; R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu t. II*, Warszawa 1958, s. 334—335; Z. Binerowski, *Gdańskie miary zbożowe w XVII i XVIII w.*, ZH t. XXIII, 1958, z. 1—3, s. 79.

¹² Z. Binerowski, op. cit., s. 79.

którego wagę autorka określiła na 45,6 kg żyta. Stosunek obu miar wynosi 4 : 5, czyli 1 korzec gdański = 1,25 korcy pabianickich¹³.

Pewne trudności porównania cen lokalnych i cen gdańskich, obliczonych przez Pelca, wynikły z różnicy lat obliczeniowych: u Wawrzyńczykowej rok gospodarczy zaczyna się 17 maja, a od 1583 r. — 1 września (s. 79), podczas gdy u Pelca są to lata kalendarzowe. Wychodząc z założenia, iż zboże ze zbiorów danego roku trafiało na rynek gdański z reguły w roku następnym, autorka porównuje ceny miejscowe roku gospodarczego 1575/76 z cenami Pelca z roku 1576 itd. (s. 79). To jeszcze nie wyjaśnia wszystkiego, gdyż Pelc podaje ceny kwartalne oraz roczne (średnia arytmetyczna). Autorka nie wyjaśnia, które z tych cen uważa za miarodajne dla porównania z cenami miejscowymi. Przyjęcie ceny (średniej arytmetycznej, bo średniej ważonej Pelc nie oblicza) drugiego kwartału, gdyż zboże ze spływu wiślanego prawdopodobnie już w tym okresie trafiało na rynek gdański¹⁴, nasuwa pewne trudności: liczba notowań uwzględnionych przez Pelca w interesującym nas okresie jest bardzo niewielka, a w niektórych kwartałach nie ma ich wcale. W zestawieniach rocznych sytuacja przedstawia się lepiej: brakuje cen tylko z lat 1572 i 1575. Różnica ceny korca żyta w drugim kwartale i ceny rocznej (w obu wypadkach średnia arytmetyczna) mieści się w granicach 0,2—0,85 gr (wyjątek stanowi rok 1579 — różnica 1,65 gr), co ze względu na przybliżony charakter rachunku, nie ma istotnego znaczenia. W ten sposób sporządziliśmy załączone zestawienie. Porównujemy w nich ceny roczne gdańskie z cenami miejscowymi późniejszej części (po 1*stycznia) roku gospodarczego (por. tabela).

Przewaga ceny lokalnej nie jest tak wyraźna, jakby można było wnosić z wypowiedzi autorki na s. 79. Ceny gdańskie górują nad lokalnymi w siedmiu porównywalnych latach, a ceny lokalne właściwie w trzech, gdyż w 1584 r. są one niemal wyrównane. Czy na wysokość cen lokalnych nie mogły wpływać narzuty zboża przez dwór własnym poddanym (s. 76, 80)? Z drugiej strony sama autorka stwierdza, że przynajmniej w niektórych latach nie udało się uzyskać dobrych cen w Gdańsku z powodu gorszej jakości i zanieczyszczenia ziarna (arfe nabyto dopiero w 1583 r., s. 76—78). Dodajmy jeszcze, że cen gdańskich, uwidoczniionych na wykresie II (s. 144) nie znaleźliśmy u Pelca, wbrew objaśnieniu u dołu wykresu. Są one bliższe cenom miejscowym, podanym przez autorkę w tabl. XVIII, oprócz 1582 r.¹⁵.

Kończąc nasze uwagi winniśmy podnieść raz jeszcze walory omówionej tu pracy A. Wawrzyńczykowej, wręcz wyjątkowej dla tego okresu: bogactwo podstawy źródłowej, umiejętne stawianie zagadnień, solidne, wzorowe wykonanie. Może tylko autorka zdradza zbyt daleką ostrożność w wyciąganiu konkluzji na podstawie materiału, który zaprezentowała czytelnikowi. Jest to już trzecie studium autorki, poświęcone gospodarstwu dworskiemu w Pabianicach w latach 1559—1584. Stanowią one zamkniętą, organiczną całość, owoc rzetelnego wysiłku badawczego. Ukazują funkcjonowanie mechanizmu gospodarczego dużego majątku w centrum kraju, w okresie głębokich przekształceń.

¹³ Por. *Gospodarstwo dworskie*, s. 99—100 i s. 58 omawianej pracy.

¹⁴ Przyp. 77 na s. 79, odsyłający do pracy Pelca (s. 12—24), mógłby wskazywać, że autorka opiera się na cenach kwartalnych.

¹⁵ Oto zestawienie cen autorki w tabl. XVIII, w wykresie II i u Pelca, s. 48:

| Rok | Tabl. XVIII | Wykres II | Pelc (s. 48) |
|------|-------------|-----------|--------------|
| 1577 | 17,6 | 15,5 | 7,5 |
| 1580 | 19,8 | 21,0 | 27,8 |
| 1581 | 12,3 | 13,5 | 23,75 |
| 1582 | 9,5 | 18,25 | 19,0 |
| 1584 | 23,9 | 22,5 | 20,0 |
| 1585 | — | 17,8 | 20,5 |

OBJAŚNIENIA DO WYKRESÓW:

Wykres 1 (s. 507). Wpływy pieniężne do kasy kapituły krakowskiej z dóbr Pabianice w latach 1559—1584.

Wykres 2 (s. 508). Spadek produkcji i sprzedaży żyta w dobrach Pabianice w latach 1582—1584 (wskaźnik 100 dla 1582 r.).

G — ceny gdańskie; M — ceny miejscowe; 1 — wysiewy; 2 — plony; 3 — zbiory; 4 — masa towarowa.

Wykres 3 (s. 510). Wysiewy, plony, zbiory i zbył żyta w dobrach Pabianice w latach 1559—1584 (korce pabianickie).

1 — wysiewy; 2 — plony; 3 — zbiory; 4 — zbył.

Wykres 4 (s. 510). Zbiory wszystkich roślin uprawnych w folwarkach dóbr Pabianice w latach 1559—1584 (korce pabianickie).